



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESZCZOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie 5 groszy, półrocznie 26 zł. 30 gr. z odroczonymi kosztami do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 złotych. Dla oblatujących piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. równo francuski waleryczajczym. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie. Kasie Oszczęd. Nr. 61206.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą milimetryczną jednolitym lub jego miejsce na I kolumnie 12 groszy na II i III kolumnie 6 gr. na IV kolumnie 6 gr. nadstawie 12 gr. — fr. walery. Drobnym ogłoszonym 6 groszy za wyraz. Ogłoszenia w numerach świątecznych i uroczystych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESZCZOWA, UL. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 80. Skrzynka pocztowa Nr. 46.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wzianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedzającego zawiadomienia.

## Kryzys w Europie.

Nowoczesny ustrój gospodarczy jest stosunkowo młody, rozwiniął się on do piero w wieku dziewiętnastym. Przed wzrostem wielkiego przemysłu i systemu kapitalistycznego samowystarczalność poszczególnych krajów i państw była znacznie większa. Przeważająca część ludności mieszała we wsiach, zajmowała się rolnictwem i prawie wcale była niezależna od światowych cen i międzynarodowych koniunktur. Wobec tego zmiany granic poszczególnych państw, zabory i aneksje naogół mniej wywierały wpływ na życie gospodarcze, niż w czasach obecnych. I w dawnych czasach pod wpływem zmian politycznych ulegały zmianom stosunki handlowe, wystarczy przypomnieć, że wskutek zajęcia przez Turków Konstantynopola i brzegów Morza Czarnego zginął handel transito, który bogacił miasta polskie Lwów i Kraków. Ale to co było wyjątkiem w dawnych czasach, stało się regułą w teraźniejszych.

Państwa przedwojenne były nie tylko jednostkami politycznymi, lecz i organizmami gospodarczymi. Powstanie nowych państw na gruzach starych zupełnie zmieniło warunki rozwoju gospodarczego, z jednego obszaru celne go powstało kilka obszarów, poszczególne gałęzie przemysłu straciły swych odbiorców. Najbardziej odczuwa to nowa Austria, przemysł jej został pozbawiony swoich surowców i jednocześnie stracił swoje rynki zbytu, kordony polityczne i celne rozdzieliły jeden organizm gospodarczy na części, które nie zdołały jeszcze osiągnąć równowagi gospodarczej. Dążąc właśnie do wzmocnienia swego życia gospodarczego, nowe państwa sukcesyjnie pragną uniezależnić się od innych państw sukcesyjnych, wprowadzają u siebie nowe gałęzie przemysłu, prowadzą politykę gospodarczą wielkich państw przedwojennych. Ale wątpić należy, czy taka polityka może mieć powodzenie. — Mniejsze państwa i kraje są w znacznym większym stopniu zależne od zagranicy, niż wielkie organizmy polityczne, sztuczne dążenie do samowystarczalności musi wywołać drożyznę, która może ujemnie odbić się na skarbowości, bilansie płatniczym i w ogóle całym życiu gospodarczym państwa.

Przemysł Europy powojennej jeszcze nie przystosował się do nowych warunków, w tem należy widzieć jedną z przyczyn obecnego przesilenia, które daje się odczuwać w całej Europie środkowej. Krótkowzroczna polityka gospodarcza państw ten kryzys wzmocnia. Następnie należy zwrócić uwagę na ogólne zubożenie Europy. Wojna światowa zmniejszyła dorobek materialny i kulturalny narodów europejskich. Bogactwo narodowe Anglii zmniejszyło się w 1914—1919 z 325 miliardów marek złotych na 275 miliardów, dla Niemiec odpowiednio liczby wynoszą 375 miliardów i 250 miliardów, dla Francji — 260 i 180, dla Rosji 200 i 100, dla państw byłej Austrii 170 i 100 dla Włoch 100 i 80. Europa zubożała, oznacza to zmniejszenie siły nabywczej szerokiej rzeszy ludności, przemysł stracił więc część swoich rynków.

Natomiast wzbogaciła się Ameryka, ale nawet potężny organizm Stanów Zjednoczonych nie jest samowystarczalnym, przemysł amerykański musi mieć europejskich odbiorców. Z drugiej stro-

## WĘGIEL

z kopalń RENARD, GRODZIEC, CZELADZ dostarcza DOM PRZEMYSŁOWY HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI SP. AKC. Częstochowa, Kościuszki 49. Telefon 1-86.

Wagonowo Wozowo Detalicznie

ny, nadmiar złota w Ameryce i brak jego w Europie stwarza warunki, hamujące obrót gospodarczy. Przy naszym ustroju zubożenie jednego kraju odbija się ujemnie na innych krajach. Obrót gospodarczy, współzależność ekonomiczna stwarza pewną międzynarodową solidarność.

W ten sposób kryzys europejski jest bezpośrednim wynikiem wojny światowej. Pierwszym objawem choroby gospodarczej Europy była inflacja, ale

właśnie inflacja stworzyła sztuczne koniunktury dla przemysłu i handlu, w bez czego właściwy kryzys rozpoczął się dopiero po zlikwidowaniu gospodarki inflacyjnej.

W tych warunkach dla państw mniejszych i małych staje się koniecznością nie tylko gospodarstwa, lecz wprost państwa dostosowanie swojej polityki do zmienionej sytuacji.

L. G.

## Wrzenie wśród robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem

Robotnicy domagają się wyższości, a przemysłowcy niższości

Dąbrowa. Wczoraj rano odbyły się pertraktacje między przedstawicielami Rady Związku Przemysłowców Górniczych i przedstawicielami centralnego związku górników w Polsce.

Przemysłowcy oświadczyli, że wobec ciężkich koniunktur dla przemysłu i wobec obniżenia plac robotników na G. Śląsku o 10 proc., żądają obniżenia zarobków w Zagłębiu Dąbrowskiem o ten sam procent i przedłużenia dnia pracy w sobotę o 2 godziny za wynagrodzeniem.

Przedstawiciele związku oświadczyli, że żądanie przedłużenia dnia pracy w sobotę o 2 godziny odrzucają i że dopóki obowiązuje ustawa o 40-godzin-

nym tygodniu pracy, nie będą prowadzili pertraktacji w tej sprawie. Co do obniżenia zarobków, robotnicy wystąpili z żądaniem podwyższenia zarobków o 10 proc.

Do porozumienia nie przyszło, wobec czego obie strony mają się zwrócić do swoich mandatariuszy.

W sobotę rano odbędzie się posiedzenie rad kopalnianych. Huta Bankowa wystąpi z żądaniem obniżenia plac robotników i przedłużenia czasu pracy do 10 godzin.

W Zagłębiu Dąbrowskiem panuje spokój, jednak wśród robotników daje się zauważyć silne wrzenie z powodu stanowiska przemysłowców.

## Po konferencji londyńskiej

Prasa francuska nie jest zachwycona rezultatem układów w Londynie

Paryż. Prasa francuska omawia rezultaty konferencji zależnie od kierunku.

„Temps“ uważa, że nie należy debatować nad problemem, czy Francja osiągnęła już wszystko, do czego ma słuszne prawo, lecz należy stwierdzić, czy pakt londyński, umożliwia Francji uzyskanie tych gwarancji, jakie są dla niej konieczne. Każdy Francuz powinien zastanowić się nad tem, że życiowe interesy zarówno Francji jak i Europy zależą od tego, co teraz Francja uczyni.

„Petit Parisien“, „Quotidien“, „Petit Journal“ podnoszą umiarkowanie delegacji francuskiej i dziękują premierowi za jego trud nad dziełem pokoju. Natomiast prasa opozycyjna rozpoczyna w związku z debatą w parlamencie,

jaka się wkrótce rozpocznie, kampanię, do której przyłączył się częściowo „Matin“, zajmujący dotąd neutralne stanowisko.

„Petit Journal“ omawia w dalszym artykule „Echo de Paris“ wyniki konferencji i znajduje, że Francja za swe wielkie ofiary nie otrzymała ekwiwalentu. Delegacja francuska wróciła z konferencji z pięknymi słówkami, w których niektóre nie posiadają żadnej wartości. Francji grozi utrata wolności ruchu. Już w środku konferencji ujawniło się oziębienie stosunków francusko-belgijskich. W Rumunii i Polsce daje się odczuć wyraźnie zaniepokojenie. — Francuskim dyplomatom — konkluduje autor — zabrakło w Londynie mądrości politycznej i poczucia godności narodowej.

## Mussolini likwiduje armję włoską

Bezpośrednio po dekrety, który zamiasł „normalizacji“ przyniósł powiększenie partyjnej milicji faszystów, prasa opozycyjna włoska informowała, że p. Mussolini ma zamiar w ogóle zlikwidować stopniowo normalną siłę zbrojną

państwa włoskiego. Informacje te wydawały się narażone karykaturalnie wprost nieprawdopodobne. Jednak, jak to prawdziwego francuski dziennik „Journal des Debats“ stwierdził w artykule wstępnym numeru z dnia 8 sierpnia, faszystom gra obecnie „va banque“ a więc działa szybko. Już nazajutrz po wspomnianym artykule nad wszelki wyraz spokojnego i ostrożnego pisma, z tytułowanym „Związek faszystów“, ukazał się we Włoszech komunikat ofi-

cialnej agencji Stefania, zawiadamiający, że począwszy od 1 września zwolnione zostaną wszystkie efektywni armji z wyjątkiem tylko ostatnich rekrutów pobranych w roku 1924.

Rozporządzenie powyższe, które, jak nawet najbardziej nieswiadomi niefachowcy zrozumieją, równa się poprostu likwidacji armji, wywołało wśród opinii patryjotycznej wspaniałą piorunującą wrzawę. Świadczy o tem między innymi niezwykłe silny artykuł, opublikowany przez generała R. Bencievę na łamach opozycyjnego „Il Mondo“ w dn. 10 b. m.

Generał włoski przypomina, że jeszcze przed rozporządzeniem najnowszym ministerjum wojny, dla przyczyn bliżej niewyjaśnionych, zwolniono z rocznika pobranego w roku bieżącym mniej więcej jedną dziesiątą część ludzi zdolnych do noszenia broni. Na podstawie ściśle cyfrowanych danych gen. Bencievę stwierdza, że począwszy od przyszłego miesiąca armja włoska będzie liczyła formalnie wogóle 140 do 150,000 ludzi, zaś faktycznie to znaczy żołnierzy wyszkolonych tylko 80 do 90,000, przyczem cyfra ta, z naturalnych przyczyn (choroby, przewidziane zwolnienia ze względów rodzinnych), nie mówiąc już o prawie niewątpliwych zwolnieniach specjalnych na mocy rozporządzeń ministerjum wojny, w końcu czerwca będzie potężnie zmniejszoną. W konkluzji gen. Bencievęna dochodzi do wniosku, że w lecie przyszłego roku Włochy już faktycznie nie będą posiadały właściwej armji i procedura poborów wojskowych będzie już miała tylko charakter zwykłego wyszkolenia w użyciu broni.

Gen. Bencievęna otwarcie oskarża faszystów i p. Mussoliniego o popełnienie kraju na drogę do katastrofy, gdyż za rzecz oczywistą uznać należy, że we współczesnych warunkach partyjnordowa milicja, która może być świetnym instrumentem despotyzmu wewnątrz kraju, w żadnym razie nie za stąpi właściwej armji w dziedzinie obrony narodowej.

## TELEGRAMY

Upadek Herriota pociągnąłby za sobą Mac Donalda

Berlin. Wedle doniesień tutejszych dzienników z Paryża, stanowisko Herriota stało się obecnie bardzo trudne, tak, że chodzi o bawo obalenia go. — Przyczyną tych niespodziewanych trudności, ma być znany list Mac Donalda do Herriota w sprawie militarnej ewakuacji Zagłębia Ruhry. Sądząc z treści tego listu — pisze prasa berlińska — Mac Donald może zwrócić się każdej chwili do Herriota z żądaniem wycofania wojsk francuskich z Zagłębia Ruhry. Sytuacja jednak jest — zdaniem dzienników niemieckich — tego rodzaju, że gdyby Herriot upadł, upadłby także Mac Donald.

Rząd niemiecki wskazuje na korzyści, jakie Niemcom da ją układy londyńskie

Berlin. Ukazał się następujący komunikat, który można uważać za ostrzeżenie stosowane pod adresem stronnictwa narodowo-niemieckich przed głosowaniem w parlamencie niemieckim.

Jeżeli do dnia 30-go sierpnia parlament niemiecki nie zatwierdzi wszystkich ustaw, wynikających z projektu Dawesa i nie da możności rządowi niemieckiemu podpisania protokołu londyńskiego, upadają wszystkie postanowienia powzięte





2) MACIEJ WIERZBIŃSKI,

# HONOR

POWIEŚĆ.

Włóczył się on trochę po podwórzu, jakby „złoty pies” — mówiła ochmi strzyżni — i pani Łusia „nie miała z niego pociechy”. Lekarz uznał stan jego patologiczny za niebezpieczny, zalecił wysłanie go do zakładu dla nerwowo chorych i ofiarował odwieść go na tę radykalną kurację pospołu z panią Łusią. Uprzejmym tym lekarzem był dr. Fyszer.

Po wyjściu miejscowej kronikarki pa ni Olesia westchnęła:

— Biedny człowiek!... Kochał...! Nie tyle zapewne ściał go z nóg obraz śmierci Leona ile go Łusia i ostatnie odkrycia...

— Masz sence dla tych, co kochają... — rzekła panna Marta.

— Bo ich rozumiem — odparła hrabina i zaśmiała się nagie: Zastanowiłaś się kiedy nad granicami ludzkiego współczucia? Byłoby to bardzo interesującą i — zabawną. Bo nie jestże to zabawnem, że współczucie nasze jest ograniczonym także geograficznie? Na wieść, że nieznanym nam sąsiad zła matką nogę lub stracił żonę owiewa nas

cięż żalu a zgola nie nas nie boli, jeśli wyczytamy, że w Australji tysiąc ludzi straciło życie wskutek trzęsienia ziemi. Jak mi to wytłumaczysz?

— Spróbuj. Australia jest nam dalece obcą krainą, że tamtejsi ludzie wyda ją nam się zgola innym gatunkiem zwierzęcia ludzkiego, z jakim nie łączy bodaj nic wspólnoty ogólnoludzkiej. Niemniej gdyby kto tam, pod palmami umierał z miłości — wzruszyłoby się serce Olesia.

— O, z pewnością! — rozśmiała się hrabina i dodała: Wyciągam ręce do tych, co kochają, niby do braci, powin nam być kapłanką Erosa, bo sądzę, że to, co ktoś czyni z miłości jest po za granicami złego i dobrego. Ja kocham miłość.

— Istotnie... Dzięki temu jesteś kimś — jako?

— Nadaje ci to tak wydatny rys charakterystyczny, że wyrostasz ponad reszcie przeciętnych osobników jako jedynostka indywidualna, niepowszednia, nacechowana swoistym wyrazem. Rys to dziś rzadki a piękny i niosący szczęście, bo miłość rodzi miłość.

— Może masz słusność. Pod działaniem miłości, jak pod słońcem, rodzi się życie. Kiedyś strzelił mi do głowy aforyzm, że podbijają serca i wychodzą za mąż te kobiety, które umieją kochać, które wcielają się w to uczu-

cie, wrzucają w nie cały zasób woli. Styszmy nieraz zdanie: „nie wyszła za mąż, bo nie było jej przeznaczeniem”, natomiast ja powiedziałabym: „... bo nie umiała kochać”.

— Gdyby dla miłości było więcej w życiu miejsca... — poczęła w zamyśleniu panna Marta, lecz pani Olesia wpadła żywo:

— Jest miejsce dla miłości u tych, co kochają miłość... Gdybyś ty naprawdę, mocno, uporczywie była kochała tego swego profesora lwowskiego, by labys oddawała panią Lisiewiczową. — Notabene, moja Marcju, chciałam cię prosić, abys mi zaprosiła do Sosnowca tego interesującego człowieka tego lata.

— Skąd ta myśl?!... — szepnęła panna Marta, zdziwiona, że pani Olesia nie zapomiała o istnieniu owego profesora i poczęła domyślać się zamiarów przyjaciółki.

— Może go zobaczę, — rzekła. — Bo ja, moja Olesiu, wybieram się w Sanockie do wujka...

Pani Olesia spojrzęła jej w oczy bystro i wszczęła się rozmowa o wyjeździe panny Marty, zraku nieszczerą, konwencjonalną. Lecz w takich wodach hrabina długo nurzać się nie mogła, więc wybuchła, uderzając w swoją ciepłą strunę:

— Pomówimy o tem za kilka dni...

W tej chwili ja nic nie wiem; muszę u porządkować swoją najważniejszą sprawę. On, ten mój dziwak, zamiast do Sosnowca, pojechał do siostry w Pleszewskie, niewiadomo po co. Doprawdy przyszło mi na myśl, czy on przedemną nie uciekł...

— On cię tak kocha!

— Tak? Sądziś, że bardzo?

— Ależ ogromnie, przeogromnie. Pani Olesia jeszcze pytała, czy „bardzo przeogromnie” jest kochana i z upewnień przyjaciółki piła upojony e. liksiar radości. Wreszcie rozpromieniona rzuciła:

— Ja się z nim rozprawiam!

I wkrótce poczęła pisać do pana Janusza, targana jakąś nutą niepokoju: „Zapowiadam Ci zgory, abys natychmiast, nie popasając, pędził w te pędy do domu albo raczej do mnie, bo ja nie myślę tęsknić za Tobą. Nie jesteś tego wart, bo sam snać nie tęsknisz za mną. A jeśli tęsknisz, to chyba zważaj, bo czemu się umartwiasz? — Jeśli koniecznie chcesz tęsknić, to możemy tęsknić spolem. Jak tęsknić to we dwoje.

„Czekają Cię tutaj jak porównania ważniejsze rzeczy aniżeli taksowanie lasu i siostrzane sprawy rodzinne. — Mianowicie czeka Cię — Olesia. I kto jeszcze? Nie zgadniesz. Otóż hrabia Kornel.

## Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji Nr. 29.

Od soboty 23 do poniedziałku 25 sierpnia

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Ostatni seans o 10-ej wieczorem.

--- Dla młodzieży dozwolone. ---

# Władczyni Powietrza..

## BETTY SANNOW.

Niebywałe napięcie. Walka na aeroplanie. Część akcji toczy się w powietrzu. Nad program: **PO URLOPIE** wyborna komedia ameryk. w 2-ach aktach.

## Teatr „NOWY”

ul. Panny Marji Nr. 43.

Program od piątku 22 do poniedziałku 25 sierpnia 1924 roku (włącznie.)

Passé partout i ulgo we bilety ważne tylko na 1 seans **DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE!**

# SKRZYDŁATY ZWYCIĘZCA

Wspaniały ten polski film propagandowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Przeciw gazowej, który podziwiali go w największych kinach przez szereg tygodni. Szlachetna treść barwna akcja, mistrzowska gra artystów polskich, wspaniałe zdjęcia Warszawy, Torunia i Krakowa, bogata wystawa, świetna technika, oto główne walory obrazu, stawiające go na poziomie najlepszych filmów zagranicznych.

**Powiatowa Kasa Chorych** w Częstochowie.

**Noce dyżury lekarzy chorób akuszerzyjnych.**  
22-go Sierpnia r. b.

**Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5.  
23-go Sierpnia r. b.

**Dr. Mahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 5.  
**Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.**  
22-go Sierpnia r. b.

**Dr. Białogłowski** Panny Marji 33.  
23-go Sierpnia r. b.

**Dr. Wolsberg** Szpital na Zawodziu.

**SZKOŁA WYCHOWAWCZA St. LIGĘZÓWNY** w Częstochowie ul. Kościuski 9  
Zapisy dzieci od 25 sierpnia. — Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września o godz. 9-ej

**Męskie futro** nowe, garnitur i inne rzeczy do sprzedania Śląska 6 m. 3. Wład. od 3. 5.

**Dają** lekcji Niemieckiego go senie przystępnej. Wład. Księgarnia P. Lipskiej.

**Forteplan** w najlepszym stanie do sprzedania za 350 zł. Kościuski 3 m. 2.

**Meble** okazynie do sprzedania III Aleja 49 od godziny 4 do 7.

**Zgubiono** kartę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Dawida Eisena

**27 p. p.** potrzebuje uczciwe praczkę. Wład. st. sierżant Magdzisz w 17 p. Koszary Zawady.

**Kino-teatr „LEGION”** do wyłączenia z r. z. z Władomości II Aleja 35 m. 3.

**Do sprzedania** młyn wodny, walcę, kłębienie w dobrym stanie 30 morgów ziemi i zabudowania go spodarcze oraz dom na Zawodziu 11 mieszkań wólnych 2 place po 1200 ml. Wład. od godziny 10-11 Warszawska 83 Zyskewski.

**Do sprzedania** plac przy ul. Dąbrowskiego Wład. św. Barbary II u gosp. domu.

**Chcesz posiadać zdrowie i siłę pielegnuj ciało „Meridiol”.**  
Niezawodny i znakomity skutek „Meridiolu” polega na jego wszechstronnem zastosowaniu. Tysiące uznań.

# MERIDIOL

To siła skutku pomocy przy wszystkich cierpieniach nerwowych.

**Sposób używania „MERIDIOLU”.**

Przy bólu zatkąka wypił pół łyżeczki „MERIDIOLU” z wodą, a Meridiolom natrzyj łożek i nakryj ciepłą chustką. **Przy grypie, zanieżbieniu, rwaniu w kościach i muskulałach** wykup nogi w gorącej wodzie, następnie natrzyj „MERIDIOLEM” półóż się do łożka. Te kuracje trzeba koniecznie przeprowadzić wieczorem przed snaniem. Będąc w łożku napij się ciepłej wody cukrowanej z cytryną. **Chcesz się natychmiast pozbyć bólu zębów,** nasmaruj dziąsła „MERIDIOLEM”, a na chory ząb połóż kawałek waty pomoczonej Meridiolom. Następnie na rękę pół łyżeczki Meridiolu, przyłóż na chorą stronę i trzymaj do czterech minut, w którym to czasie najgorszy ból zębów nastąpi. **Przy zapaleniu korzenia zęba,** tak zwanej fistyli udaj się do lekarza dentysty. **Przy chorobach, jak: astma, chrypka, kaszel i t. p.** zaleca się „MERIDIOLEM” inhałować i używać parę razy dziennie po kilka kropli z cukrem. **Wywichlenie i ból z tego powodu** ustępuje w krótkim czasie, jeżeli się kawał wetnianej materji pomoczonej „Meridiolom” połozy na chore miejsce i obandażuje suchą ciepłą materją. **Reumatyzm, iszja, potęgra i ból w krzyżach** zwiastuje przy zastarzanych wypadkach wymaga bardzo dokładnej kuracji. Jeżeli by „MERIDIOL” przy powtórny nacleraniu znacznego polepszenia nie okazał, zaleca się znany preparat jodowo mydłany **Dolarsan-Farmedia** używać, Dolarsan ma te zalety, że nie potrzeba go wcierać w ciało lecz pmaszować wetnianej plątek na chore miejsce przyłozyć i obandażować. **Liszaje** znikają już po kilkakrotnym silnem natarciu „MERIDIOLEM”. **Meridiol** jest również doskonałym **środkiem Kosmetycznym** i antyseptycznym. Kto Meridiolom codziennie usta i zęby czyści nigdy bólu zębów nie zazna. Meridiol usuwa nieprzyjemny zapach ust, zapobiega gniciu zębów i zapaleniu się dziąsła. **Pocenie nóg.** Wykup codziennie wieczorem nogi w letniej wodzie potem natrzyj mocno „MERIDIOLEM”, a doznasz bardzo miłego uczucia, bieżesz mogli duzo chłodzić i nigdy cię nogi nie będą boleć. **Kopiel z „MERIDIOLEM”** wzmacnia nerwy, tworzy penęte ciało, przywraca zdrowie i siłę. **Pół butelki** wystarcza na wannę wodną.

**Komu „Meridiol” nie usmierzy bólu i nie pomoże, zwraca się pieniądze.**  
**Kto raz użył Meridiolu zostanie jego wielbicielem**  
Środek uznany przez Lekarzy w Niemczech i w Polsce.

**Dr. M. Rosen** powrócił z klinik Wiedeńskich. Choroby skórne i weneryczne — II Aleja 41 II piętro front. — Przyjmuje od 9-12 i od 3-7 po poł.

Dentysta **Roman Filipowicz** Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 II Aleja Nr. 24.

**Sok malinowy** pierwszej jakości w beczkach od 80 kg. wżwyz dostarcza **Polskie Towarzystwo Handlowe S.A.** Kraków, Stawkowska 1 Tel. 2078.

**Najstarsza wytwórnia parasoli i rączek S. Grabiner** I Aleja Nr. 8. w podwórzu prawa oficyna. **Ukutecznie także przeróbki starych parasoli na modne fasony, oraz wszelkie reperacje.** **CENY BARDZO PRZYSTĘPNE**